

GŁOS WĄGROWIECKI

Wychodzi na każdy wtorek, czwartek i niedzielę.
Przedpłata w Wągrowcu w ekspedycji wynosi miesięcznie 1,15 zł, kwartalnie 3,45 zł, z odnośnikiem w dom miesięcznie 1,20 zł, kwartalnie 3,60 zł. Na pocztę miesięcznie 1,34 zł, kwartalnie 4,02 zł. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania.



Adres Redakcji i Administracji Wągrowiec, Rynek 14. Telefon 126.
Ogłoszenia 10 groszy wiersz milim., na stronie 5 łam. Reklamy na stronie 3 łam.: na 1-szej stronie 50 groszy, na nast. 40 gr. za wiersz milim. W dziale „Nadestane” 40 groszy za milimetr. Dla poszukujących pracy 20% zniżki. Przy powtarzaniu udziela się rabatu. Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 11-tej przed połudn. w dniu wydania numeru.

Nr. 37.

Wągrowiec, niedziela dnia 30 marca 1930 r.

Rok V.

Czyście wy ślepi?

Wybrał Hakim-bej.

(Zamiast artykułu wstępnego na czasie).

W prasie wymyśli, w Sejmie dzika mowa,
Pięść uniesiona i krwiożerczy wzrok,
Miał napomnienia, podłych oszczerstw słowa,
Miał dróg słonecznych, zagłada i mrok.
Zamiast pomocy znękaney Ojczyźnie,
Która się ślania, jak złamany kwiat,
Rana przy ranie i blizna przy bliznie,
Bój, huk i wrzawa. Brata nęka brat.

Czyście wy podli, czyście tylko ślepi,
Wy, co niesiecie Polsce śmierci szron?
Czy wam się zdaje, że nam będzie lepiej,
Jeśli zwycięży w walce która z stron?
Ojczyzna matką jest dla wszystkich dzieci,
Z nikim nie wiąże Jej specjalny ślub,
A kto w Jej łonie niecne walki nieci,
Prawy czy lewy — ten kopie Jej grób.

Popatrz za siebie lewych partji człeku,
Ty, prawicowcze, spójrz za siebie też,
Ujrzycie wrogów dwóch, którzy od wieku
Szukają żeru pośród naszych leż.
Wam walka rajem! Oni dotąd cisli!
Wy kraj wiedziecie na nędzę, na głód!
Wam bój rozkoszą! A nad nami wisi
Powróż krzyżacki i moskiewski knut.

Trzęsienie ziemi na wyspach południowo-włoskich

Rzym, 29. 3. Wyspy Liparyjskie nawiedzone zostały trzęsieniem ziemi. Dwie osady legły w gruzach. Ilości ofiar w ludziach dotychczas nie zdolano ustalić. Szkody materialne olbrzymie. Natomiast po nadejściu wiadomości o katastrofie wysłano na wyspy ekspedycję ratunkową.

Zwolnienie od podatku obrotowego

Gdynia, 29. 3. Bawiący tutaj wiceminister Starzyński odbył szereg konferencji, na których omawiano sprawy dotyczące gospodarczego położenia m. Gdyni, portu, instytucji kredytowych i położenie kupiectwa gdyńskiego. W wyniku konferencji kilka tutejszych firm zostało zwolnionych od płacenia podatku obrotowego.

Niepokojące wieści z Hiszpanji

Madryt, 29. 3. Obiegają niepotwierdzone wiadomości, iż w Barcelonie wybuchła rewolta wojskowa. Dotychczasowy komendant miasta, który został wezwany przez rząd hiszpański do złożenia urzędu, odmówił posłuszeństwa i pozostaje nadal na stanowisku. Cały garnizon podał się pod jego rozkaz.

Orkan zniszczył całe miasto w Brazylii

Rio de Janeiro, 29. 3. Miejscowość Bom Jardim w okręgu San Salvador (Bahia) sztraszliwie zostało nawiedzone przez straszliwe tornado. Orkan zabił według dotychczasowych obliczeń 10 osób, przeszło 100 odniosło rany. 250 domów zostało poprostu znieczonych. Ludność w popłochu chroni się w górach.

Eksplzja pocisku armatniego

Święciany, 28. 3. W Duksztach w składzie firmy Zelmet podczas przeładowywania starych łusek od pocisków armatnich wskutek nieostrożności nastąpił wybuch jednego z pocisków, w którym na dnie znajdował się materiał wybuchowy. Wskutek wybuchu 2 osoby zostały ciężko ranione, 1 kontuzjowana a 1 osoba doznała silnego wstrząsu nerwowego.

Sprawa Jakubowskiego

Berlin, 28. 3. W procesie rewizyjnym Jakubowskiego zeznania świadków coraz bardziej wykazują, na jak kruchych podstawach oparty był wyrok śmierci, wydany przez sąd przysięgłych w Neustrelitz. Z zeznań, złożonych dziś przez świadków, okazuje się coraz wyraźniej, że Jakubowski został planowo i świadomie wciągnięty przez oskarżonych obecnie Nogensów do sprawy.

Wstrząsające wrażenie na obecnych w sali sądowej wywarły zeznania świadka Dymitra Saweljewy, robotnika rosyjskiego, który oświadczył, że August Nogens w czasie spotkania z jedną z rodzin rosyjskich, wyznał, że Jakubowski był zupełnie niewinny. Na pytanie, dlaczego w takim razie wyznawał w procesie przeciw Jakubowskiemu, Nogens odpowiedział świadkowi, że choć pozostawał z Jakubowskim w zażytych stosunkach to jednak nie mógł zeznać inaczej, gdyż naraziłby przez to swoją własną rodzinę na niebez-

pieczeństwo. Tej rozmowy — zeznał dalej świadek — nigdy w życiu nie zapomnę. Gdy wszelkie próby przekonania Nogensa zawiodły, oświadczyłem mu wprost — kończy świadek, że postąpił wobec Jakubowskiego jak lotr.

Wzięty w krzyżowy ogień pytań prokuratora i przewodniczącego, August Nogens potwierdził w końcu częściowo zeznania Saweljewy.

Schönberg, 28. 3. Na sesji wyjazdowej sądu w Schönbergu zgłosił się jako świadek niejaki Meier, robotnik, który zeznał, że zetknął się w 1925 r. z Jakubowskim w więzieniu i że J. wówczas miał mu rzekomo opowiadać, iż namówił Kreutzfelda i Bleekera do zamordowania młodego Ewalda, płacąc Kreutzfeldowi za to 20 marek.

W ogniu krzyżowym pytań — Meier się mięszał i nie mógł w dostateczny sposób wyjaśnić, dlaczego teraz dopiero, po 5 latach, zgłosił się do sądu ze swym zeznaniem.

Kwiatki „kultury“ pruskiej

Dzierżawca domeny państwowej w Podroźnej w powiecie złotowskim wydalili z pracy 13 rodzin polskich — za posyłanie dzieci do polskiej szkoły.

Leśnictwo państwowe w Rabczynie (pow. Bytów) zwolniło robotników leśnych — za zgłoszenie dzieci do polskiej szkoły.

Przodownik kolejowy w Osławej Górze nie przyjął do pracy robotników, którzy dzieci swoje

posyłają do szkoły polskiej.

W powiecie bytowskim wysłano pocztą i rozdano dzieciom polskim w szkole niemiecką ulotkę, przedstawiającą rodzicom rzekome szkody, wynikające z posyłania dzieci do szkoły polskiej.

Jak wobec tego wygląda prasa niemiecka w Polsce, która stale twierdzi, że Niemcom w Polsce dzieje się krzywda?

—o—

Mimo „zakazu“ zaprzestania walki z religją w Sowietach, zamykanie świątyn trwa nadal

Mimo oświadczenia rządu bolszewickiego o zaprzestaniu walki z religją, likwidacja świątyn prowadzona jest w dalszym ciągu niezwykle energicznie. Jaskrawym przykładem tego są ciekawe wiadomości podawane przez „Orkę“.

Pismo to donosi, iż ostatnio została zamknięta cerkiew we wsi Giżkajłowo. Poza tem do składu towarzystwa akcyjnego handlu rudami i metalami nadeszło 6 wagonów dzwonów kościelnych i cerkiewnych, które zostaną przetopione.

W 35 rocznicę istnienia Pań Miłosierdzia św. Wincetego á Paulo w Wągrowcu odbędzie się Walne Zebranie w środę, dnia 2. 4. 1930 r. w następującym porządku: We wtorek, dnia 1. 4. br. wspólna spowiedź św. w kościele farnym o godzinie 5—7. Nazajutrz w środę Msza św. i wspólna komunja św. o godz. 8,30 w Sierocińcu. Po Mszy św. wspólne śniadanie. Po śniadaniu walne zebranie. Na porządku obrad sprawozdanie z półrocznej działalności i inne ważne sprawy. Wspólna spowiedź i komunja św. przepisane statutami dla wszystkich członków.

O liczny udział prosi

Rada.

Kino Metropolis wyświetla w sobotę, dnia 29 bm. o godz. 20-tej i w niedzielę, dnia 30 bm. o godz. 17-tej i 20-tej rewelacyjne arcydzieło filmowe reżyserji genialnego Ernesta Lubicza pt. „Książę student“ (Old Heidelberg). Rozkoszna sielanka miłosna dwóch różniących z pochodzenia kochanków następcy tronu i dziewczęcia z ludu na tle starego Heidelbergu. Koncertowa gra największego amanta wysnionego kochanka Ramona Novarro i czarującej Normy Shearer. Film o subtelnych odcieniach mistrzowskiej reżyserji. Film tchnący wytwórnym smakiem, wyrafinowaną kulturą artystyczną. Film przepojony romantyzmem i poezją. Ceny miejsc: II. 1 zł, I. 150 zł, rezerwowe 2 złote.

Bieg na przełaj K. S. „Nielba“. Trzymając do ostatniej chwili w tajemnicy trasę biegu podajemy dzisiaj, celem zawiadomienia szerszej publiczności, by tej udostępnić bliższe zgrupowanie się na całej linii trasy. Start na Rynku obok „Zgody“, następnie zawodnicy pobiegną ulicą Bydgoską, Piaskową do Janowieckiej (budynek 71) w górę przez pole do ul. Kcyńskiej, przez fabrykę Przetworów Ziemiarczanych, za fabryką p. Rożniewskiego, przez pola, ulicą Średnią do ulicy Kościuszki, meta obok Starostwa. Na poszczególnych ważniejszych punktach służbę pełnić będą sędziowie klubowi, którym nie należy przeszkadzać w ich czynnościach. Dla orientacji trasa będzie wytyczona chorągiewkami.

Z naszego boiska. W niedzielę, dnia 30 bm. rozegra I drużyna K. S. Gimnazjum z I drużyna K. S. „Orzeł“ — Seminarjum mecz o godzinie 15-tej.

Z targu. Na ostatnim targu płacono za parę prosiąt od 110 do 130 zł, świń wiele, kupców mało, frekwencja słaba. Za ziemniaki płacono 2 zł za ctr.

Wolność! Towarzystwo Powstańców i Wajaków Wągrowiec. Ostre strzelanie odbędzie się w niedzielę, dnia 30 bm. o godz. 2-iej popołudniu w Strzelnicy Wągrowieckiej.

Udział wszystkich członków konieczny.

Komendant.

Subwencje na hodowlę koni. Ministerstwo rolnictwa przyznało Centralnemu Towarzystwu Organizacji i Kółek Rolniczych w Warszawie jednorazową subwencję w wysokości 6.000 zł na kosztą, związane z prowadzeniem wydziału hodowli koni.

Kopaszyn. (Z życia Kółka Rolniczego.) — Dnia 23 marca 1930 odbyło się zwyczajne zebranie, na którym przewodniczył dyr. Hałaciński. Referat: „Sadownictwo i warzywnictwo“ wygłosił ogrodnik pow. p. Łańcucki. Kółko zamówi przez „Rolnik“ w Wągrowcu kartofle oryginalne: 52 ctr. Wohlmann, 54 ctr. Parnasia.

Z urzędu stanu cywilnego

Urodzenia: mistrz rzeźnicki, Paweł Friska w m. syn; handlowiec, Franciszek Brodniewicz w m. syn; Adam Wiktor Zühlke z Mikołajewa córka; robotnik Stanisław Zborowiecki z Wiatrowca syn; asesor kolejowy Aleksander Machnikowski w m. syn; kolejarz Stanisław Jessa w m. syn; robotnik Zygmunt Kaczmarek w m. syn.

Wysokie odznaczenie dla działaczy społecznych

Warszawa, 29. 3. (ISKRA) Krzyż komandorski orderu „Polonia Restituta“ otrzymał p. Bronisław Laskownicki, redaktor „Wieków Nowego“ we Lwowie za wybitną działalność niepodległościową i społeczną. Krzyże oficerskie tegoż orderu otrzymali: pp. Teofil Adamecki,

sekretarz izby handlowo-przemysłowej w Bielsku za wybitną pracę w zakresie plebiscytu i zasługi położone przy przyłączeniu Śląska Cieszyńskiego do Polski, Ignacy Nowak z Królewskiej Huty, oraz ks. Franciszek Kupidas, obaj za zasługi na polu pracy narodowej, społecznej i humanitarnej.

Manewry powietrznej floty sowiec. nad granicą

Warszawa, 29. 3. (ISKRA) Posterunki nadgraniczne polskie, pełniące służbę w rejonach powiatów wilejskiego, stołpeckiego i dziśńskiego informują w ostatnich dniach nieprzerwa-

nie o przelotach aeroplanów wojskowych sowieckich nad linią graniczną, co wskazuje, że tuż nad granicą Polski odbywają się na wielką skalę zakrojone manewry sowieckiej floty powietrznej.

Obchody rocznicy W. Księcia Witolda w Polsce

Wilno, 29. 3. (ISKRA) W Wilnie odbyło się zwołane przez prezydenta miasta p. Folejewskiego zebranie w sprawie uczczenia przypadającej w październiku r. b. 500-letniej rocznicy zgonu Wielkiego Księcia Litewskiego Witolda.

Na zebraniu zorganizowano komitet obchodu tej uroczystości, w skład którego m. i. weszli

posłowie: Jan Piłsudski, Stanisław Mackiewicz, Kazimierz Okulicz, prof. Uniw. Stefana Batorego p. Ruszczyk, prof. dr. Marjan Zdziechowski i dyrektor archiwum p. Studnicki.

Komitet ten jest tymczasowy i ma opracować plan powołania szerszego komitetu obchodu, który opracuje dopiero szczegóły uroczystości.

Sekwestr całego miasta

Berlin, 29. 3. Niecodzienny wypadek zajęcia sekwestrem całego miasta wydarzył się w Prusach Wschodnich, gdzie na zasadzie wyroku sądu, całkowity majątek miasta Orysz (Arys) a więc nieruchomości, hipoteki, zaległości podat-

kowe zostały przez egzekutora obłożone aresztem na rzecz pewnego banku, który udzielił miastu pożyczki. Gazownia unieruchomiona, miasto tonie w ciemnościach.

—o—

Ucieczka ze szpitala więziennego po 22-dniowej głodówce

Paryż, 29. 3. P. Hanau, znana z afery finansowej „Gazette de France“ przebywała przez dłuższy czas w szpitalu więziennym, wskutek konieczności zastosowania sztucznego odżywiania, spowodowanego głodówką. Wczoraj p. Hanau uciekła z więziennego szpitala, co wywołało dużą sensację w Paryżu, po której nastąpiła natychmiast druga, bowiem p. Hanau znalazła się w krótko w więzieniu, do którego wróciła sama.

Jak się okazało, p. Hanau po ucieczce ze

szpitala taksówką pojechała do urzędu pocztowego, skąd wysłała list do ministra sprawiedliwości, następnie udała się na konferencję do swego obrońcy a w końcu do kawiarni na czarną kawę. Jak na 22-dniową głodówkę wycieczka p. Hanau jest objawem niezwykłym, tembardziej, że p. Hanau zeznała, że uciekła ona ze szpitala, by uchronić się przed przykrościami sztucznego odżywiania.

—o—

Samolot sportowy w płomieniach

Londyn, 29. 3. Według doniesień z Los Angeles, samolot sportowy, należący do jednego z artystów filmowych, stanął na wysokości 700 m. z niewyjaśnionych przyczyn w płomieniach a na-

stępnie runął, grzebiąc w swych szczątkach trzy osoby: jedną kobietę i dwóch mężczyzn.

Z pod zgliszcz wydobyto jedynie zwęglone trupy.

Wiosenny bieg na przelaj K. S. „Nielba“

o mistrzostwo miasta w niedzielę, 30 bm. o godzinie 13.30

Słynna książka „Chata wuja Toma“ na indeksie w Bolszewji

(KAP). Oficjalne „Izwiestja“ bolszewickie potępiają słynną książkę dla młodzieży „Chata wuja Toma“ Beecher Stowe'a. Cenzura sowiecka uważa za rzecz nie do darowania, że wuj Tom

umiera jako dobry chrześcijanin, przebaczając swym wrogom. Wspomniany organ pisze:

„Znajdujemy się w obliczu absurdalnej sytuacji: podczas gdy my tworzymy filmy antyreligijne, kinematografy pokazują publiczności filmy religijne, przywożone z zagranicy“.

—o—

E. Wielowieyska

37

NA ZGLISZCZACH

Powieść z lat ostatnich w dwóch tomach.

(Ciąg dalszy).

Mógł iść każdy. Czemu nie poszli??... Z garstki ryzykowniejszej — mało kompetentnej nieuniknienie — rząd początkowy utworzyli. Szczerze wyznam pani, że rozczarowania doznałem, gdy z pułkiem wkroczywszy, druhów dobrych na placówce nie znalazłem. Niema Adama — Granowskich obu — i tylu, tylu innych, użytecznych krajowi obywateli. Skąd rezerwa takowa?

— Stronictwo uznało, że godność, zdala od szopki owej trzymać się nakazuje. Rząd ten, toż komedia czysta, a przedstawiciele...

— Stronictwo! Patriotyzm partyjny zatem? W warunkach normalnych uszłoby to jeszcze. Dziś wszakże, gdy losy się ważą... gdy od nas samych byt lub niebyt państwowy zależy poniekąd — abstenencja podobna, karygodna — w skutkach optakana.

— Iść gotowi wszyscy! Ustalenia koniunktury czekają. Ci pierwsi — jacyby nie byli — paść muszą. Na przyszłość siły rezerwujemy. Skompromitować się tak łatwo!!

— Gdy ryzyko minie? Gdy ci pierwsi, nieprzygotowani — politycznego chaosu ostrza najeżone, niewyrobienia własnego i chwiejność rządów w pierś swą przycimają — gdy padną... Po trupach ich pójdzicie...

Gorycz szysterstwa w głosie jego brzmiała.

— Przesadzasz, panie Szymonie! Wiesz dobrze,

że wszyscy Polakami najlepszymi są. A że na lep wzięść nie dali się prusakowi i na skinienie pierwsze do Berlina nie polecili — za to, potępić nie możesz ich chyba?

— Owszem. I tem więcej boleję. Do Petersburga wszak jeździć umieli i delegacje śłać! Iść trzeba było „quand même“. Kiedy w stronictwie byli mężowie parlamentarnie wyszkoleni — ludzie polityczni, jednym słowem — bez względu na to czy padną, obowiązek iść im nakazywał!

— Pytanie, czy zatwierdzoneby ich! Każdy na prawomyślnego lub anti-rządowca segregowany dawno. Stronictwo warunki postawiło: żądało większości. Żądanie odrzucono.

— Sprawiedliwe nie było! Demokratyzacja — prerogatyw monopol znosi przedewszystkiem. Samym ekskluzywizmem tym, apolitycznym dziś, zgrzeszyli, w neutralności biernej zasklepiając się. I w mniejszości, dużo zdziałać mogli i wpływ wywierać — na żywioły skrajne reagując dodatnio. Solidarność też obowiązująca, od szyskan i podjudzań chroniłaby — na szeroką skalę praktykowanych dziś — powagę Rady Stanu podkopujących do reszty.

— Z koalicją trzymając, w neutralności trwać wypadało.

— Tego zrozumieć nie mogę! Zawsze mimo orientacji, w ustroju aktualnego ramach pracować można — budowy wewnętrznej podwaliny przygotowując. Kto nadto przezorny — prerachować się może. W epoce naszej prądy podziemne nurtują. Gdy one górę wezmą...

— Wiesz chyba Katonie srogi, że skupiełem głównym formowanie armji było. Punkt ten, na plan pierwszy aktywiści wysuwali. Toż absurd i samobój-

Stef. Chojnacki

Czytelniczkom poświęcam

W te czarne głoski...

W te czarne głoski najskrytsze utapiam zwierzenia —
Milczące w głębi tajonym głosem sumienia —
Nie mogą spłynąć z wnętrza głosem warg wybladłych —
Lecz w obraz liter zakłętę — mglistem zwierciadłem —

Rozkosznych uczuć w kształt liter iskry zanurzam —
Jasny ich błękit, wichur gwałtowny rozburzam —
Porywem szaleństwa, jak namiętnością uderza —
I srebrny symbol zwiewa puchowego pierza —

W te czarne głoski, jak w muzyki cudne tony —
Wlewam tęsknoty bezsłowny ból utajony —
Który się skarży rzewnym drganiem w jęku nuty —
Przezycystym szlochem strun w posąg dźwięku zakuty —

I wspomnień chwile płyną barwną fontanną —
Które się złocą godziną szczęścia poranną —
Które się złocą, jak dzień jasny, uśmiechnięty —
Jak przed oczyma wspaniały obraz rozpięty —

W tych czarnych głoskach błyszczą marzeń sny czerwone
W fantastycznej mgłę urojeń wizje cudowne —
W złocistych blaskach na gwieźdny błyszczą promieniu
W śnie mglistych marzeń — w wyobraźni złudzeniu —

I westchnienie drży w duszy — oddechy gorące —
I ślao błogich tchnień wiewy wnetrze milczące —
I się w samotne pieśni przerzadzało drżenie —
I buchały z strun dźwiękiem melodji płomienie —

W te czarne głoski — kładę serce — skier ognisko —
Mój dar największy — serce cenniejsze nad wszystko —
Ten czar porywów — miłości słodycz nektaru —
Co poczynań roznieca promienne skry żaru —

Serce — które triumfalnym biciem nadziei —
Na ból cierpienia błyskawicą grzotom się pieni —
Na dźwięk tęsknoty rzewnym tonem duszy szlocha —
Serce, co gromi, co cierpi, tęskni i kocha —

Zwyrodniali rodzice

Berlin, 27. 3. Zakończył się tutaj proces przeciw małżonkom Schroederom, oskarżonych o nieludzkie znęcanie się nad własnym dzieckiem. Schroederowie bili często swoją trzyletnią, nieślubną córeczkę w nielitościwy sposób za to, że brudziła się często. Do bicia 20-letnia Schroederowa używała drewnianej łopatką, ojciec zaś posługiwał się paskiem, bijąc nieszczęśliwą ofiarę końcem ze sprzączką. W dniu 4 grudnia r. z., kiedy córeczka Schroederów znów się zabrudziła pobili nieszczęśliwą do utraty zmysłów, przeczeka Schroederowa podniosła ją kilkakrotnie do góry, uchwyciwszy za uszy i kopnęła ją w brzuch. Skutkiem kilkakrotnego upadku na tył głowy dziecko około północy tegoż dnia wyzionęło ducha. Śmierć nastąpiła wskutek krwotoku wewnętrznego. Stwierdzono pręgi na ciele i rany. Sąd zasądził Schroedera na trzy lata domu karnego i pięć lat utraty praw obywatelskich, Schroederową, jako specjalnie zwyrodniałą, na cztery lata domu karnego.

Niezwykły sukces

dobrej reklamy

Pisać romanse łatwiej, niż wydane drukiem rozprzedać. Pewien angielski powieściopisarz zrobił najsmutniejsze pod tym względem doświadczenie. Zgnębiony niepowodzeniem, zastanawiał się, jakby się ratować. Wpadł wreszcie na kapitalny pomysł. Dał ogłoszenie w celach matrymonjalnych mniej więcej tej treści:

„Młody milioner, pięknej postawy, muzyczny, delikatny chciałby się ożenić z panną, któraby pod każdym względem odpowiadała typowi bohaterki romansu pt. „Zdobyl miłość“ Piotra Axmorta“.

Skutek ogłoszenia był fenomenalny. Kobiety rzuciły się poprostu na księgarnie i w czterech dniach wyczerpał się cały nakład książki.

stwo dobrowolne! Przykładem, legjony wasze...

— Za armją obstaję. Zohnierzem jestem. Bez wojska niema państwa. Potem, tworzyć za późno będzie. Rząd tymczasowy silny, z jednostek najcięższych złożony, armję umiałby obwarować by „polską“ zawsze została!

— Przeciw sprzymierzeńcom walczyć? — ironizowała przejrzyście.

— Choćby. Czegóż od Rosji autokratycznej spodziewać się możemy?... Na pomoc Zachodu liczyć — złudą utopistów! Rosja carska, co najwyższej autonomją okrojona nas uszczęśliwi, za lada powiewem zmiennym odebrana. My, dalej sięgamy... Orężem dowieść nam trzeba pragnień naszych i praw! Na dyplomację nie czas...

Argumenta rzeczowe paliły się na ustach pani Horochowej. Tyle ich miała uzasadnionych i racjonalnych. Tak wymownie dowieść potrafiłaby tezy swojej: dzielnic wszystkich autonomicznego złączenia pod Rosją! Przemówienie publicysty francuskiego — ideałów wolnościowych rzecznika — stanęło jej w myśli. Niepodległość ukochać uczył Francuz Polaka...

Zarumieniła się lekko.

— Prusaka, żadną miarą uznać nie mogę! — broniła się, kapitulując połowicznie.

— Co do punktu tego zgoda! — zaśmiał się z galanterją rękę jej całując. — Ta platforma wspólna nam. Metody jedynie różnią się. Wy, teażniejszość najbliższą widzicie tylko, my — przyszłość. Faza aktualna dopustem przemijającym... Wszystko znieść można z wiarą podobną!

Ciąg dalszy nastąpi.

Z teki Butologa!

Szanowny Panie Redaktorze!

Znowu mam jakieś niejasności i znowu muszę się kogoś zapytać, żeby mi to wyjaśnić. Bo jak wiadomo czytamy ja tylko naszą endecką „Gazetę Wągrowiecką” no i w niom wierzę, bo niby komu tu u nas może wierzyć? Z Sanatorami ani bebechami — jako że jestem sprawiedliwy endeckim i butolog — się nie zadaje, bo to i nima co z takim gadać, chyba żeby się człek czego z nimi dogadał, coby nie bardzo smakowało. Piszę i piszę a Pan Redaktor chce się dowiedzieć, jakie ja mam niejasności. A no! Czytamy w naszym niby „Gazecie Wągrowieckiej” Finteljon „Signum temporis” dobrze napisany ino jedno zdanie nie daje mi spokoju już kilka dni. Nie mogę ni ja wyrozumieć, czy to my teraz Sanacja czy aby Bebechy to Sanacja. Bo w wojsku wiadomo — jak Polska nastąpi — dużo luda służyło, a nawet z niczego oficerami się porobiło, każdy co sprytniejszy szedł do żłobu rządowego to się tam i dużo nie takich, jak być powinni, nabierało. To rozumiem. To zdanie, zaś którego nie rozumiem brzmi:

„Korpus oficerski, oczyszczony z elementów wrogich Sanacji nie służy już dziś tym czy owym jednostkom, a służy Państwu i odwraca się dziś ze wstrętem od tych, którzy narobili tyle szkód niepowetowanych krajowi!”

Czytam i czytam i ni jak zrozumieć nie mogę, żeby nasza endecka gazeta tak nas rodzonych endecków od czci i wiary odsadziła. Bo to przecie wiadomo, jak nie było ani Bebechów — ani Sanatorów, to Polską rządzący My na spółkę z Piastami i Socjałami, jako i dziś chcielibyśmy rządzić tylko nam te przeklęte bebechy nie damy. To niby wtedy w Korpusie oficerskim byli i takie, co nas słuchało i robiło, cośmy im kazali, teraz jak Sanacja przyszła powyrzucali tych z korpusu oficerskiego, co to partjom służyli i teraz mamy wojsko i oficerów jak się patrzy takich, co nie chcą i nie będą służyli ani nam ani bebechom i tylko Najjaśniejszej Rzeczypospolitej a słuchać będą swoich najwyższych przełożonych. My zaś rodowite endecki narobiliśmy tyle złego, że nas ta przeklęta sanacja od żłobu jak ciele od cycka odsadziła i nie mamy teraz powrotu ni jak, choć niektóre profesory, co to dawniej w wojsku służyli, mają ochotę powrócić do wojska, jak się Sanacja zawali. Ale jak już nasze sprawiedliwe endeckie gazety wychwalają tych sanatorów, to może się sprawdzi nasze butologowskie przysłowie. „Czekaj pies, aż kobyła zdechnie, będziesz mięso jadł”. Tego jednak jeszcze mało i tego już całkiem nie rozumiem i pojąć nie mogę, bo ta niby nasza endecka prawowierna „Gazeta Wągrowiecka” 4 dni później żąda, żeby ten przez nią zachwalony system „zlikierować”, bo nam Prystor familją zapaskudził i powyrzuczał trochę naszych endeckich socjałów z Kasy Choroby niby przez to, że są wrogami Sanacji. To już teraz na mój butologowski rozum za dużo. Bo kiedy zaś niby ten Prystor taki dobry likarz na przeczyszczenie, co przedtem przeczyścił tak pięknie korpus oficerski, że teraz mamy wojsko jak się należy, to niechby czyścił teraz Kasy Chorych ażby było całkiem jak z Korpusem. Teraz Szanowna Redakcja i Wy Szanowne Czytelniki wytłumaczcie mi, który Prystor był chory: czy ten od Korpusu — czy ten od Kasy Chorych.

Z należytością rekonwalescencjom i rewerendum
Bruno Dratewka
Butolog.

9 robotników zasypanych przez walącą się tamę

Nowy Jork, 26. 3. Przy budowie tamy w pobliżu Tacuba w Meksyku nastąpiła katastrofa.

Antoni Ossendowski

NOWELA

OSTATNIA LAMPKA

(Ciąg dalszy).

Jeden tylko Bóg, dobry Ojciec nagrodę wymierzyć ci może za mękę twoją i za utrapienia duszy twej strwożonej. Otom przyszedł, aby ci pocieszenie ostatnie przynieść, nadzieję na Królestwo niebieskie ożywić, albowiem zaiste, powiadam ci, synu mój, że Pan nasz, Jezus Chrystus przyrzekł złoćyńcy, że z nim razem wnijdzie do Królestwa Bożego. Ja — sługa jego i kapłan, w onej chwili widzę oczyma duszy swojej, że Syn Boży, za nas umęczony, — oczekuje cię — męczennika w Niebiesiach! Przygotujże się godnie i w pokorze, abys oczyszczony od ziemskiej zmyzy grzesznej, stanął przed Nim, jak baranek czysty... In nomine Patris et Filii et Spiritus sancti...

Szybko wyspowiadał szlochającego człowieka stary pleban; zapalwszy ogarek grubej świecy woskowej, kazał przystąpić do Komunii Świętej i dał ostatnie olejem namaszczenie.

Gdy skończył z tem i pochował wszystko do torebki, spojrzął w szeroko rozwarte, rozpaczająco płonące oczy Michała Sulimy i rzekł, podając mu krzyż do pocałowania:

— W imię Boga-Ojca, męką Boga-Syna, natchnieniem Boga-Ducha świętego błogosławie

Z Rady Miejskiej

Zwołane na środę, 26 bm. posiedzenie Rady Miejskiej zagał zast. przewodniczącego radny Haławski, odczytał rezygnację radnych Powidzkiej i dr. Lazarowicza, w miejsce których wprowadzono w urząd pp. Czerwińskiego i Roźniewskiego. Wraz z ustąpieniem radn. Lazarowicza został opróżniony urząd przewodniczącego rady, na stanowisko które zaproponowali radni radnego Haławskiego i Wiśniewskiego. Przez tajne głosowanie wybrano większością głosów (12:5) przewodniczącym radnego Haławskiego, zaś zast. wybierze się na przyszłym posiedzeniu. Radny Haławski w przemówieniu swoim przyrzekł współpracować z wszystkim radnymi bez względu na zabarwienie polityczne. (Oby tego dotrzymał — przyp. red.). Przewodniczący odczytał sprawozdanie z rewizji kasy za miesiąc styczeń i luty i dał kilka wyjaśnień co do niektórych pozycji. Radny Rossa zabrał głos w sprawie telefonu radcy Książkiewicza, który to telefon zainstalował i opłaca Magistrat. Odpowiednich wyjaśnień udzielił p. burmistrz, twierdząc iż telefon ten Korporacja miejska przed ośmiu laty w dowód uznania za pracę dla dobra miasta radcy zainstalowała, jak również zaznaczył, że sprawa telefonu jest drobnostką, nad którą debata zbyt ciężka. W sprawie tej zabrał jeszcze głos radca Książkiewicz i wyraził swój żal do rady miejskiej, która widocznie szuka jakiegokolwiek powodu, by jego postawił w oczach obywatelstwa w złym świetle i uważa sprawę telefonu tylko za naganę osobistą. (Ironiczny uśmiech przew.).

Celem przeprowadzenia wyborów do ciał ustawodawczych podzielono miasto na 3 obwody wyborcze i wybrano 9 członków i tyluż zastępców do Obw. Komisji Wyborczej. Obwód I (Gimn. Zeńskie): pp. Pyszkowski bud., Stamber obr. pr., Zjawieński mistrz rzeźn., zast. pp.: Andrejak, Adfeldt, Cytlak Jan. Obwód II (Szkoła powsz.) pp. Wacławski rentant, Sulerzyski K., Zantow urz. poczt., zast. pp.: Czerwiński budow., Thielmann, Roźniewski. Obwód III (Magistrat) pp.: Jezierski, Magdziarz K., Bonowski Józef, zast. pp. Przybylski, Widziński, Narzyński kom. sąd.

Uchwalony regulamin Komisji Opieki Społecznej i instrukcje dla opiekunów społecznych przyjęto bez sprzeciwu. W miejsce ustępujących radnych uzupełniono komisję rew. kasy przez wybór radnego Roźniewskiego, elektrowni — radn. Spruttę, szkolną — radn. Zjawieńskiego, budowlaną — radn. Czerwińskiego, rzeźni — radn. Roźniewskiego. Na zjazd Związku Miast Polskich odbyć się mający w początku maja wydelegowa-

no p. burmistrza i przew. rady Haławskiego Uchwałę Rady Miejskiej z dnia 14. 2. 30 w sprawie przyjmowania członków rodzin radnych na urzędy w Magistracie oraz dostaw dla Magistratu — Magistrat odrzucił, motywując odrzucenie niekompetencją Rady miejskiej w uchwalaniu spraw, należących ściśle do Magistratu.

Ożywiło się dopiero posiedzenie ku końcowi, kiedy radny Walasiak poruszył kwestję bezrobocia w mieście naszym. Zapytuje on, czy z tych 10000 zł, o które radny Haławski na poprzednim zebraniu Rady tak głośno przyrzekał się choćby w Województwie wystarać, bezrobotni już coś niecoś otrzymali. Nie idzie naturalnie o jakąś jałmużnę, bo robotnik polski chce pracy — i ucziwie zarobionej za to zapłaty. Kiedy radny Haławski ma na to znakomitą odpowiedź: „Ja chciałem” — ale... nic nie zrobiłem, takby się trzeba domyślić, radny Walasiak stawia inny wniosek. Otóż według sprawozdania komisji elektrowni na zeszłym posiedzeniu, kilka tysięcy kg węgla leży na podwórzu elektrowni i psuje się. Należałoby połowę tego „łasuującego się” węgla rozdać między bezrobotnych. Teraz przew. stwierdza, że tyle węgla niema w elektrowni, i że wobec tego i t. d. Dziwnie wyglądają takie rewizje!

I jeszcze jedną ważną kwestję poruszył radny Wiśniewski ku końcowi obrad. Przypomina, że Magistrat chcąc przyjąć bezrobotnym z pomocą, zwołał zebranie komisji budowlanej, aby przy naprawie ulic dać jakieś zatrudnienie bezrobotnym. Otóż na to zebranie stawili się prócz członków Magistratu tylko radny Jezierski, radny Haławski miał jak na złość jakieś ważne zebranie w Poznaniu, dlatego przez radnego Stelmazyka namawiał radn. Jezierskiego, aby także nie przychodził. Niestawili się — a to gorzej — także radny Rossa, który, chociaż wybrany głosami robotników do rady, o ich dobro teraz jakoś mało dba!

Nowemu przew. te mowy niebardzo do gustu przypadają, wywiera więc złość na jednym z członków Magistratu, który mu jednak natychmiast daje należyta odprawę.

Nie dziwi więc, że niektórzy radni nie chcą zasiadać w komisjach, które — jak to teraz bardzo widoczne — więcej przyrzekają niż dotrzymać mogą; radni ci nie chcą widocznie „przeszkadzać” zaprzysiężonemu klubowi obywatelsko-gospodarczemu w jego „błogosławionych” rządach i nie chcą brać odpowiedzialności za obcianki — cacanki.

—o—

KRONIKA

KALENDARZYK

Niedziela, 30 marca. Anieli wd.
Wschód słońca godz. 5,42. Zachód słońca godzina 18,28
Wschód księżycy godz. 6,01 Zachód księżycy godz. 18,52
Poniedziałek, 31 marca. Balbiny p., Korneli m.
Wschód słońca godz. 5,40 Zachód słońca godzina 18,30
Wschód księżycy godz. 6,11 Zachód księżycy godz. 20,09

„Ogniem i Mieczem”. W ub. czwartek wystawił w Wągrowcu Teatr Wielkopolski pod dyr. p. Brzeskiego sztukę dramatyczną w 5 odsłonach „Ogniem i Mieczem” według powieści H. Sienkiewicza. Nie można zaprzeczyć, że zapowiedziane przedstawienie wywołało u nas wielkie zainteresowanie, jak rzadko kiedy. Dowodem tego była dość duża frekwencja w sali p. Rossy. Tłumaczy się to ciągle jeszcze triumfującą popu-

Mianowicie część tamy runęła, zasypany robotników. 9-ciu robotników poniosło śmierć.

larnością arcydzieł sienkiewiczowskich, których obrazy pragniemy widzieć nie tylko w naszej wyobraźni, ale i ucieleśnione bądź na scenie, bądź przynajmniej na ekranie. Leży to już w naturze ludzkiej, że o umiłowanych postaciach pragnęlibyśmy nie tylko śnić, ale oglądać je codziennie bezpośrednio. Tak też tylko wolno pojmować swoje zadanie tym, którzy chcą ukazać nam nasze bliskie znajome i zawsze drogie postacie Sienkiewicza, szczególnie ze sceny.

Bo wogóle wyrazić można wielką wątpliwość czy dzieła tego typu jak Trylogia Sienkiewicza nadają się do inscenizacji. Akcja rozgrywająca się na wielkich przestrzeniach, pulsująca ruchem olbrzymich mas ludzkich, w której role jednostek choćby najsilniej uwypuklonych nierozłącznie związane są z temi właśnie elementami ogromu wojen, stepów i mas — poprostu nie da się przerzucić na scenę. Wyjść mogą jedynie fragmenty, czasem słabsze, czasem słabsze, oderwane od pnia a przez to pomniejszające ten obraz, jaki każdy z nas wyhołubił w swojej fantazji z lat młodzieńczych, gdy postać Pana Michała stawał na wyżynach ideału, a fotografię imci Zagłoby

krzyknął gniewnie.

Nie mam... — odparł ksiądz. — Ani w domu, ani w kościele nie mam żadnej świecy, jeden tylko ogarek pozostał dla posług...

— Zaświećcie mi towarzyszu! — zawołał komisarz.

Błysnęła latarka elektryczna i rozległ się ochrypły głos czytającego.

Ksiądz zbladł straszliwie, i, czując że uginają się pod nim nogi, ciężko opadł na ławę, stojącą w sieni. Stało się to, czego oczekiwał ze zgrozą. Pogłoski okazały się prawdziwe. Rząd zamykał kościół, a plebanję przeznaczał na czytelnię dla młodzieży komunistycznej.

— I oto, Panie, nawiedziłeś mię ciężko na schyłku dni moich!... — szepnął i, zupełnie zdruzgotany i bezbronny zaczął szlochać cicho i żałośnie, jak dziecko małe, ciężko skrzywdzone.

Komisarz nawet zrozumiał ból i rozpacz sędziwego starca. Milczał, nie wiedząc, jak ma dalej postąpić z nim.

— Dawajcie klucze i chodźcie z nami do kościoła! Spiszemy protokół i sporządzimy spis rzeczy, żeby wasze Polaki nie żądały później od rządu proletariackiego zwrotu jakichś skarbów...

Pleban, ślaniając się i drżąc, zdjął klucze z gwoźdźca i, zapominając o płaszczu i kapeluszu, wyszedł na dwór. Zapadł mroźny, księżycowy wieczór. (C. d. n.)

z bielmem na oku nosił jak relikwię w zanadru serca. O tem, co inscenizacja zrobiła z samego dzieła, i o tem, jak Teatr Wielkopolski dramat ten wystawił, nie trzeba pisać, bo o tem dość głośno mówi się w Wągrowcu. Nie jest wpraw-

dzie wina zespołu, bo jakże na takiej scenie sztukę tą wystawić, ograniczając liczbę zespołu, kostiumów itd. Mimo tych zastrzeżeń oddać trzeba każdemu co należy. Kapitalnym zatem był Bohun, wcale udatną Kniagini, salwy śmiechu

wywoływał Zagłoba. Prócz wymienionych ról do których zaliczyć trzeba jeszcze Helenę — wszyscy stali na poziomie mniej lub więcej miernym. Słowem: intencje szczerze i pocziwie, realizacja mało udana.

Karnawał się skończył

nadszedł czas, by przystąpić do systematycznej oszczędności. Trzeba znów te złote zaoszczędzić, które wydaliśmy w karnawale, by nasz domowy budżet nie został zbyt mocno nadszarpnięty.

każdy zbytni grosz należy składać w Banku, w którym będzie on bezpieczny przed grabieżą i ogniem, a prócz tego Bank dolicza odsetki, które wynoszą aż 11 procent w stosunku rocznym.

Największy procent za wkłady płać

Bank Ludowy w Gołańczy

który wypożycza książeczki, karnetiki i skarbanki oszczędnościowe.

Gwarancje Banku stanowi nieograniczona odpowiedzialność 1.300 członków, których majątek wynosi kilka milionów złotych oraz 3 własne nieruchomości i poważne rezerwy.

66

Obwieszczenie.

Wydzierżawienie trawy z rowów i skarp przy szosach w tut. powiecie nastąpi drogą publicznego przetargu najczęściej dającym na przeciąg 3 lat.

Warunki ogólne zostaną ogłoszone przed przetargiem. Terminy wydzierżawienia odbędą się jak następuje:

W **poniedziałek, dnia 7. IV. 1930 o godz. 10-tej** przed południem w lokalu p. Rossego w Wągrowcu na przestrzeni szos:

- 1) Wągrowiec — Margonin od st. 1,0+95 do 14,3+48;
- 2) Rogoźno — Wągrowiec od st. 51,0+59 do 56,9;
- 3) Wągrowiec — Kcynia od st. 65,5 do 74,0;
- 4) Wągrowiec — Roszkowo od st. 0,5+73 do 10,4+70;
- 5) Kaliska — Damasławek od st. 0,0 do 7,8;
- 6) Wągrowiec — Gnieźno od st. 35,0 do 41,3+22;
- 7) Czekanowo — Przysieczyn od st. 0,0 do 2,7;
- 8) Wągrowiec — Rgielsko od st. 0,0 do 2,3+25;
- 9) Wągrowiec — Kamienica od st. 0,0 do 9,3+60;
- 10) Jankowo — Sienno od st. 0,0 do 3,0;
- 11) Wągrowiec — Rąbczyn od st. 1,3 do 8,0.

We **wtorek, dnia 8. IV. 1930 r. o godz. 9-tej** przed południem w lokalu p. Wituckiego w Mieścisku, na przestrzeni szos:

- 1) Wągrowiec — Gnieźno od st. 21,2+3 do 35,0;
- 2) Trojanowo—Skoki—Ruda od st. 26,0 do 28,3+66;

o **godz. 11-tej** w Popowie Kościelnym w lokalu sołectkim, na przestrzeni szos:

- 1) Trojanowo—Skoki—Ruda od st. 17,3 do 26,0;
- 2) Popowo — Jabłkowo od st. 0,0 do 6,9;
- 3) Popowo—Podlaski Wysokie od st. 0,2 do 2,0.

O **godz. 2-giej** po południu w Skokach w lokalu p. Pilaczyńskiego na przestrzeni szos:

- 1) Trojanowo—Skoki—Ruda od st. 8,2+3 do 17,3;
- 2) Skoki — Bliżyce od st. 0,0 do 8,0;
- 3) Wągrowiec — Roszkowo od st. 10,4+70 do 14,1.

W **środe, dnia 9. IV. 1930 r. o godz. 10-tej** przed południem w lokalu p. Mencla w Damasławku na przestrzeni szos:

- 1) Kaliska—Damasławek—Żnin od st. 7,8 do 19,4+76;
- 2) Niemczyn — Stępczowice od st. 0,0 do 2,1+68;
- 3) Niemczyn — Rakowo w obrębie gminy Niemczyn 1100 metr.;
- 4) Środa — Głogowiniec od st. 147,8+27 do 172,0.

W **czwartek, dnia 10. IV. 1930 r. o godz. 10-tej** przed południem w lokalu p. Kowalewskiego w Gołańczy na przestrzeni szos:

- 1) Gołańczę — Chawłodno od st. 0,0 do 2,0;
- 2) Chodzież—Gołańczę—Morakowo od st. 21,7 do 34,9;
- 3) Smogulec — Noteć od st. 12,0 do 18,5;

o **godz. 1-szej** w południe w lokalu p. Nędzewicza w Czeszewie, na przestrzeni szos:

- 1) Wągrowiec — Kcynia od st. 74,0 do 90,0;
- 2) Morakowo — Wapno od st. 34,9 do 42,1+59;
- 3) Wapno — Głogowiniec od st. 175,0 do 182,0+29.

Wągrowiec, dnia 27 marca 1930 r.

(—) Dr. Rościszewski,
Starosta Powiatowy.

98

Sprzedaż przymusowa.

W **środe, dnia 2 kwietnia o godz. 9** sprzedawać będę w Sarbi najczęściej dającym za gotówkę **rower, kanapę, maszynę do szycia.**

Zbiórka przed oberżą.
Narzyński, kom. sąd. z pol.

102

—————

Tapety
Borty
Szablony
w pięknych deseniach

Farby
Pokosty
Lakiery
wielki wybór stale na składzie poleca

DROGERJA POD GWIAZDĄ
Józef Szudziński
Wągrowiec, Poczтова 2. Tel. 84.

—————

KSIĄŻKI

biurowe, kontowe,
szkolne, powieściowe,
do nabożeństwa i t. d.
oprawia szybko
gustownie i po cenach
przystępnych

**Introligatornia
W. KUBANKA**

Wydawnictwo: Głosu
Wągrowieckiego

N. Górecki
Gołańczę
Księgarnia, skład papieru
przybory szkolne
i biurowe.
Oprawa obrazów - szklarnia
Pocztówki „Życzenia
Wielkanocne” w wielkim
wyborze.

**Popierajcie
przemysł
polski**

Podaję niniejszem do wiadomości, iż z dniem 1 kwietnia rb. przenoszę mój

zakład fryzjerski

z ul. Szerokiej na ul. Bydgoską nr. 19 (u p. Czerwieckiego) i proszę nadal o łaskawe poparcie. 99

Fr. Walczyk
mistrz fryzjerski.

Do 30 zł nagrody

wyznacza się temu, kto teraz lub w przyszłości wskaże złoczyńców kradzieży dokonanych w paśnikach członków Towarzystwa Pszczelarzy na m. Wągrowiec i okolicę.

Nagroda wypłacona będzie po sądowym udowodnieniu przestępstwa. 82

Towarzystwo Pszczelarzy w Wągrowcu.

Szanownym deponentom i wkładcom oszczędności

podajemy do łaskawej wiadomości, że mocą ustawy z dnia 1 lutego 1930 r. art. 1 (Dz. U. R. P. Nr. 10 poz. 67) o ulgach podatkowych dla kapitałów **został zawieszony 10% podatek od kapitałów i rent** z dniem 1 stycznia 1930 r.

101 Wobec czego kapitały złożone na książeczki oszczędnościowe są wolne od powyższego podatku.

Bank Ludowy w Gołańczy.

Przetarg przymusowy.

W **poniedziałek, dnia 31 marca b. r.** o godzinie 14-tej sprzedawać będę w majątności Rejówiec najczęściej dającym za gotówkę

1 buhaja, 2 jałówki.

Górny, komornik obwodowy.

100

Przetargi przymusowe.

Dnia 31. 8. b. r. o godzinie 11-tej przed południem sprzedawać będę w Stępczowie

2 stogi żyta na drodze do dworca.

Dnia 1. 4. b. r. o godzinie 10-tej przed południem sprzedawać będę w Damasławku

wieprza i cielaka

w drodze przymusowej licytacji najczęściej dającym za gotówkę.

Polewczyński, kom. sądowy.

103

RUCH TOWARZYSKI

Cześć pieśni! Zwyczajne zebranie Chóru Farnego odbędzie się w wtorek, dnia 1. 4. 30 r. o godz. 20-tej w salce ćwiczeń przy ul. Gnieźnieńskiej.

Z powodu ważnych spraw uprasza się wszystkich członków o gremjalne i punktualne stawienie się.

Goście mile widziani. Zarząd.